



Parlament Europejski pracuje nad nową Dyrektywą Telekomunikacyjną, nazywaną „Pakiem Telekomunikacyjnym”. Tuż przed wyborami do Parlamentu Europejskiego, w całej Europie (także w Polsce) wybuchły protesty przeciwko zapisom „Pakietu” pod hasłem Blackout Europe.

Na jednym z ostatnich głosowań w poprzedniej kadencji Parlamentu Europejskiego w dniu 5 maja 2009 roku wprowadzono do „Pakietu” słynną poprawkę 138/46. Mówiła ona wprost: „żadna restrykcja nie może być nałożona bez uprzedniego wyroku sądu - z wyjątkiem zagrożenia publicznego” (czyli np. aktów cyberterroryzmu, nawoływania do popełnienia poważnego przestępstwa, szerzenia podofilii itp.)

„Głosowanie powinno być przestrogą, że wybory do Parlamentu Europejskiego naprawdę mają znaczenie, gdyż tu decydują się losy nas wszystkich” – powiedział ówczesny eurodeputowany Dariusz Rosati, komentując głosowanie nad „Pakiem”

Potem odbyło się głosowanie do Parlamentu Europejskiego. No i mamy dziś nową poprawkę która brzmi: „jakikolwiek kroki mogące ograniczyć podstawowe prawa i wolności mogą być podejmowane jedynie w szczególnych przypadkach”, pod warunkiem że są „właściwe, proporcjonalne i potrzebne w społeczeństwie demokratycznym”.

Powinni wziąć to sobie do serca ci, którzy jeszcze uważają, że warto chodzić „:głosować”.

Źródło - blog Roberta Gwiazdowskiego

Czytaj całość: <http://www.blog.gwiazdowski.pl/index.php?subcontent=1&id=693>